

ZYGMUNT NAGEL

Instytut Nauk Teologicznych UO, Wydział Teologiczny UO

ORCID: 0000-0001-8839-2579

**Misja Ducha Świętego  
w przepowiadaniu słowa Bożego  
na podstawie adhortacji *Evangelii gaudium*, papieża Franciszka**

**The mission of the Holy Spirit in the preaching of God's Word  
on the basis of pope Francis' exhortation *Evangelii gaudium***

Abstract

We observe manifestations of the Holy Spirit's activity on many levels of our lives. This article highlights the mission of the Holy Spirit in preaching the God's word in the context of Pope Francis' exhortation *Evangelii gaudium*, who combines the preaching of the Gospel with the direct action of the Holy Spirit. We want to see the Holy Spirit's mission in the context of the New Evangelization in the broad sense. By interpreting this issue even more precisely, we can talk about auto-evangelization, which concerns the evangelizers themselves. Lay people and clergy, opened to the inspiration of Holy Spirit, are the ones, who agree to be instruments in His hands. The mission of the Holy Spirit in this article is analyzed in many aspects, i.e. from His influence on the God's word preacher's heart, through the mission of instructing, supporting and healing him, to His influence on nations and their cultures. The mission of the Holy Spirit understood in this way emphasizes His will to save every human.

**Keywords:** Preaching, God's Word, Homilist, New Evangelization, Mission of the Holy Spirit.

## Abstrakt

Przejawy działania Ducha Świętego obserwujemy na wielu płaszczyznach naszego życia. Niniejszy artykuł uwydatnia misję Ducha Świętego w przepowiadaniu słowa Bożego w kontekście adhortacji *Evangelii gaudium* papieża Franciszka, który łączy przepowiadanie Ewangelii z bezpośrednim działaniem Ducha Świętego. Misję Ducha Świętego ujmujemy w kontekście szeroko rozumianej Nowej Ewangelizacji. Interpretując to zagadnienie jeszcze precyzyjniej, możemy mówić o autoewangelizacji, która dotyczy samych ewangelizatorów. To właśnie osoby świeckie i duchowne, otwierając się na doświadczenie Ducha Świętego, wyrażają zgodę na bycie narzędziami w Jego rękach. Misja Ducha Świętego w niniejszym artykule rozpatrywana jest wieloaspektowo, tj. począwszy od Jego oddziaływania na serce głosiciela słowa Bożego, przez misję pouczenia, wspierania i uzdrawiania go, aż po Jego wpływ na narody i ich kulturę. Tak rozumiana misja Ducha Świętego podkreśla Jego wolę zbawienia każdego człowieka.

**Słowa kluczowe:** przepowiadanie, słowo Boże, homilista, nowa ewangelizacja, misja Ducha Świętego.

Kościół jako Oblubienica Chrystusa zobowiązany jest do tego, aby nieustannie wsłuchiwać się w głos Ducha Świętego, aby w ten sposób jeszcze skuteczniej rozpoznawać znaki czasów i wychodzić im naprzeciw przez adekwatne wytyczne. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, odbywające się w dniach od 7 do 28 października 2012 r. pod hasłem: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”, było doskonałą okazją, aby zmierzyć się z aktualnymi wyzwaniami dotyczącymi nowej ewangelizacji na trzech obszarach, które zostały ujęte w posynodalnej adhortacji *Evangelii gaudium*<sup>1</sup>. Pierwszym obszarem, który wymaga większego ożywienia duchowego, jest duszpasterstwo zwyczajne. Drugim obszarem zainteresowania ojców synodalnych jest duchowa kondycja ochrzczonych, którzy pomimo chrzcielnego namaszczenia, nie żyją już zgodnie z jego wymogami. Ostatnim obszarem, który został podjęty w adhortacji, jest głoszenie Jezusa tym, którzy nigdy Go nie znali, bądź zawsze Go odrzucali.

W tak rozumianą potrzebę głoszenia Ewangelii nieodzownie wpisuje się misja Ducha Świętego, który jako Pan i Ożywiciel pragnie, aby Dobra Nowina o zbawieniu w Jezusie Chrystusie rozbrzmiewała na całym świecie. Niniejszy artykuł ma celu uka-

---

<sup>1</sup> Franciszek. 2013. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana (dalej: EG).

zanie misji Ducha Świętego na podstawie adhortacji *Evangelii gaudium*. Koncentruje się przede wszystkim na przepowiadaniu słowa Bożego przez osoby, które otrzymały stosowną misję Kościoła. Misja ta jednak nie ogranicza się *sensu stricto* do samego przepowiadania Ewangelii w tradycyjnych formach głoszenia, takich jak homilia czy kazanie, ale wykracza poza wytyczne i przyjęte programy. Nawiązując do duszpasterskiej troski papieża Franciszka, artykuł uwypatnia rolę wszystkich wierzących w dziele głoszenia Ewangelii. Papież oczekuje, że do dzieła ewangelizacji zaangażują się wszyscy wierzący w Chrystusa, którym leży na sercu dobro duchowe i wieczne zbawienie swoich siostr i braci. Misja i nakaz głoszenia Ewangelii wpisuje się również w powołanie każdego chrześcijanina, który wezwany jest do tego, aby świadectwem swojego życia głosić żywego Chrystusa, który pragnie napęłnić serca swoich wiernych darem radości. W tym zakresie ewangelizacja w mocy Ducha Świętego będzie polegała m.in. na tym, aby dzielić się radością Ewangelii z ludźmi.

## 1. Misja przemiany serc

Papież Franciszek w 37. punkcie adhortacji *Evangelii gaudium* nawiązuje do *Summy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Powołując się na wspomniane dzieło, przypomina, że w nauczaniu moralnym Kościoła istnieje hierarchia w cnotach i czynach, które się z niej wywodzą<sup>2</sup>. Szczególną uwagę należy tu zwrócić na teologalną cnotę wiary, „która działa przez miłość” (Ga 5,6). To tomistyczne ujęcie, którym posługuje się papież, jest niezwykle istotne, gdyż dzieła miłości względem bliźniego stanowią doskonały, zewnętrzny wyraz wewnętrznej łaski Ducha Świętego. Idąc tym tokiem rozumowania, należy uznać miłosierdzie za największą z cnot:

Miłosierdzie jest największą cnotą. Jej właściwością bowiem jest dawanie innym; a, co więcej, zarządanie potrzebom cudzym, a to jest dowodem wyższości. Stąd też miłosierdzie jest właściwością Boga, w miłosierdziu też najwyraźniej wyraża się Jego wszechmoc<sup>3</sup>.

Rozwijając zagadnienie miłosierdzia, papież uwypatnia dar zbawienia jako dzieło Bożego Miłosierdzia. Dostrzega przy tym, że żadne ludzkie działanie, choćby po ludzku uchodziło za najlepsze, nie zasługuje na tak wielki dar, jakim jest zbawienie.

<sup>2</sup> Cyt. za: EG 37.

<sup>3</sup> EG 37.

Cała inicjatywa pochodzi tu od Boga, który pociąga ku sobie ludzi czystą łaską. W celu zjednoczenia ze sobą ludzi Bóg posyła swojego Ducha do naszych serc, „aby uczynić nas swoimi dziećmi, aby nas przemienić i uczynić zdolnymi do udzielenia naszym życiem odpowiedzi na Jego miłość” (EG 112). To właśnie w tym aspekcie zauważamy, że misja Ducha Świętego objawia się w wierze, która zewnętrznie wyraża się przez miłość. Docelowo jednak dotyka ludzkiego serca w najgłębszych jego pokładach. Potwierdzenie tych słów odnajdujemy w Liście św. Pawła do Rzymian: „(...) miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Misją Ducha Świętego jest przemiana naszych serc i uzdolnienie nas do wejście w komunię Przenajświętszej Trójcy. Duch Święty tworzy komunię i harmonię, wzbudza bogactwo darów i buduje jedność (EG 117). Przekonanie papieża, które wyraża się w interpretowanej przez nas adhortacji, uświadamia nas, że całe przepowiadanie słowa Bożego, a tym samym otwarcie na dar zbawienia dokonuje się przez fakt otwarcia swojego serca na dar Ducha Świętego.

Jako pierwszy na doświadczenie Bożej miłości powinien zatem otworzyć się kaznodzieja, który jest powołany, aby zwiastować Ludowi Bożemu orędzie zbawienia, choć, jak wiemy, nie zawsze tak jest. Papież Franciszek jest świadomy grzeszności osób zaangażowanych w głoszenie Ewangelii, stąd tak jednoznaczne słowa:

Nie żąda się od nas, abyśmy byli niepokalani, ale raczej, żebyśmy zawsze wzrastali, żyli z głębokim pragnieniem czynienia postępów na drodze Ewangelii i nie opuszczali rąk (EG 151).

Pomimo wielu słabości, ograniczeń natury ludzkiej i obciążenia grzechowego papież wzywa do tego, aby nie stać w miejscu, ale mimo wszystko nastawić się na wzrost. Stąd też trzeba mieć pragnienie postępu na drodze Ewangelii. Głosząc innym tajemnicę nieskończonej miłości Boga do człowieka, kaznodzieja ma być przekonany, że „Bóg go kocha, że Jezus Chrystus go zbawił, że do Jego miłości należy zawsze ostatnie słowo” (EG 151).

Papież Franciszek przypomina o Bogu, który posyła swojego Ducha do naszych serc, abyśmy byli zdolni do odpowiedzi na Jego miłość. Warto te słowa odczytać w duchu realizacji postulatów papieża Pawła VI, który ogłaszając w 1975 r. wielki Jubileusz Odkupienia, wyznaczył główne zadania związane m.in. z odnową serc ludzkich przez działanie Ducha Świętego. Paweł VI w czasie przemówienia oznajmił, że Duch Święty znajduje „swoje ulubione mieszkanie”<sup>4</sup> w sercu człowieka. Tam chętnie

---

<sup>4</sup> Cyt. za: Lucjan Balter. 1998. „O nowy kult Ducha Świętego”. ComP 25 (12): 439 (przemówienie wygłoszone 6 czerwca 1973 r. podczas audiencji ogólnej).

przebywa. Serce ludzkie jest więc tą pierwszą i podstawową dziedziną „działania Ducha Świętego. Dobrze by było, abyśmy o niej pamiętali”<sup>5</sup>.

W tym znaczeniu Kościół jest posłany przez Jezusa i przez działalność ewangelizacyjną staje się narzędziem łaski Bożej. Ta zasada prymatu łaski została wcześniej określona przez papieża Benedykta XVI. Zagadnienie jest o tyle istotne, iż nawet jeśli stajemy się ewangelizatorami, aby głosić Dobrą Nowinę, to i tak musimy przyznać, że nasze działanie jest jedynie odpowiedzią na uprzedzającą miłość Boga i Jego słowo.

## 2. Misja „zapładniania kultur”

Papież Franciszek w omawianej przez nas adhortacji powołuje się na dwutyścienne doświadczenie chrześcijaństwa oraz niezliczonych ludów, które nie tylko otrzymały łaskę wiary, ale również ją przekazały. W kontekście wspólnoty, która przyjmuje orędzie zbawienia, papież zauważa, że Duch Święty w odpowiedzi na przyjęcie daru zbawienia „zapładnia jej kulturę przemieniającą mocą Ewangelii” (EG 116). Określenie związane z „zapłodnieniem kultury” wpisuje się w inkarnację odwiecznego Logosu, ale również jest spójne z tytułem przysługującym Duchowi Świętemu jako Stworzycielowi i Ożywicielowi. Papież używa tu określenia związanego z misją Ducha Świętego, który dopełnia dzieła rozpoczętego przez akt wiary ze strony człowieka. Podobną sytuację widzimy w kontekście innych kultur, które Duch Święty inspiruje, aby przyjęły orędzie zbawienia przez głoszenie Ewangelii, a później dostosowuje się do każdej z nich, działając przy tym indywidualnie. Dzięki Duchowi Świętemu możemy powiedzieć, że chrześcijaństwo nie dysponuje jednym wzorcem kulturowym, ale ma wymiar ponadkulturowy. Myśl tę papież Franciszek kontynuuje w punkcie 117. omawianej przez nas adhortacji „Nie byłoby zgodne z logiką wcielenia myśleć o chrześcijaństwie monokulturowym i uniformistycznym”. Głosząc orędzie objawione, musimy mieć świadomość tego, że przepowiadanie Ewangelii ma wymiar ponadkulturowy i związany jest z akceptacją różnorodności kulturowej<sup>6</sup>. Narzucanie Ewangelii określonej szaty kulturowej może doprowadzić do sakralizacji własnej kultury i fanatyzmu, aniżeli do autentycznego zapалу ewangelizacyjnego (EG 117).

<sup>5</sup> Balter. 1998. „O nowy kult Ducha Świętego”, 439.

<sup>6</sup> W adhortacji apostolskiej *Ewangelii nuntiandi* – o ewangelizacji w świecie współczesnym – czytamy, że ewangelizacja nie może być utożsamiana z jakąś kulturą, ponieważ jest od niej niezależna. Jednak ze względu na wprowadzanie Ewangelii w życie ludzi, którzy przynależą do określonej kultury, możemy stwierdzić, że Ewangelia zdolna jest ją przenikać, nie stając się jej służebnicą (zob. EN 20).

### 3. Misja wspomagania

Papież próbuje odpowiedzieć na pytania: Dlaczego homilia jest powodem cierpienia wiernych i samych homilistów? Dlaczego jest tyle uwag krytycznych w odniesieniu do homilii? W rzeczywistości jednak głoszona homilia powinna być „intensywnym i szczęśliwym doświadczeniem Ducha, pokrzepiającym spotkaniem ze Słowem, stałym źródłem odnowy i wzrastania” (EG 135).

Odpowiedź na to pytanie odnajdujemy w 145. numerze niniejszej adhortacji, w którym to papież Franciszek dostrzega problem u samych początków „powstawania homilii”, tj. na etapie jej przygotowania. Przygotowanie homilisty do przepowiadania słowa Bożego wymaga poświęcenia. Rozumiane jest ono jako znalezienie dłuższego i uprzywilejowanego czasu na modlitwę, refleksję i kreatywność duszpasterską.

Pierwszą czynnością, o której pisze papież Franciszek, jest zaufanie Duchowi Świętemu, który realnie działa w przepowiadaniu Słowa. Działanie Ducha Świętego nie jest działaniem biernym, tj. pasywnym, ale czynnym, tzn. aktywnym i kreatywnym. Zadaniem głosicieli Ewangelii jest zgoda na to, aby stać się, albo wręcz ofiarować się, jako narzędzie z wykorzystaniem swoich zdolności, aby Bóg mógł się nimi posłużyć (zob. Rz 12,1). „Kaznodzieja, który się nie przygotowuje, nie jest «duchowy», jest nieuczciwy i nieodpowiedzialny wobec otrzymanych darów” (EG 145). Zadaniem kaznodziei nie jest nieustanne usprawiedliwianie się, że jest jeszcze tyle innych czynności, które trzeba zrobić w parafii. Trzeba bardziej, idąc w duchu papieża, zastanowić się, jak znaleźć ów uprzywilejowany czas na tę cenną posługę, jaką jest przepowiadanie słowa Bożego. Jako formę przygotowania do głoszenia Słowa Franciszek określa nie tylko formę osobistego (co należałoby rozumieć w kontekście dokumentu jako *lectio divina*) przygotowania, ale również wspólnotowego (EG 145). Choć papież wprost nie określa, na czym może polegać wspólnotowe rozważanie Słowa, to na gruncie Kościoła w Polsce możemy przyjąć, że dobrą okazją będzie krąg biblijny, rozeznawanie słowa Bożego, które podejmują wspólnoty charyzmatyczne przed wspólnotową Eucharystią, spotkaniem modlitewnym itd. Cenne w tym wymiarze będą również treści wypowiedziane podczas „Echa Słowa” praktykowane głównie we wspólnotach Drogi Neokatechumenalnej.

Papież w adhortacji przypomina o znanym sposobie otwarcia się na działanie Ducha Świętego, aby Ten mógł nas przemienić. Tym sposobem jest modlitwa Słowem Bożym metodą *lectio divina*<sup>7</sup>. Metoda ta – jak zaznacza Franciszek – polega

---

<sup>7</sup> Papież Benedykt XVI przypomina podstawowe etapy *lectio divina*. Pierwszy etap związany jest z czytaniem (*lectio*) słowa Bożego. Na tym etapie należy się wsłuchać, co mówi konkretny tekst biblijny. Drugim etapem jest rozważanie (*meditatio*), które polega na tym, by odpowiedzieć

na modlitewnym czytaniu słowa Bożego (EG 152). Tak rozumiana modlitwa Słowem Bożym pozwala „odnaleźć centralne przesłanie tekstu”. Chodzi zatem o to, żeby zobaczyć, co mówi przesłanie tekstu w kontekście swojego życia. Łatwo bowiem popaść dziś w nadinterpretacje tekstu biblijnego, czy też szukać w nim potwierdzenia własnych decyzji, co może sprawić, że słowo Boże będzie na usługach homilisty, a przecież chodzi o to, żeby homilista był sługą Słowa. Instrumentalne posługiwanie się Słowem Bożym dla poparcia własnych poglądów mogłoby sprawić, że głoszący Dobrą Nowinę oszukuje samego siebie i zwodzi słuchających go ludzi. Z tego względu papież powołuje się na Drugi List św. Pawła do Koryntian, w którym odnajdujemy Pawłową przestrożę przed tym, iż sam szatan potrafi ukazać się jako anioł światłości (zob. 2 Kor 11,14). Homilista powinien zatem poświęcić odpowiedni czas zarówno na naukowe studium tekstu biblijnego, jak i na jego kaznodziejską medytację (zob. DH 35). Stanisław Dyk zaznacza, że medytacja kaznodziejska, o której przypomina *Dyrektorium homiletyczne*, jest sposobem otwarcia się na natchnienie Ducha Świętego, który jest pierwszym „świadkiem” Chrystusa (por. 1.15,26-27; 5,32)<sup>8</sup>.

#### 4. Misja dialogowania

Duch, który inspirował Ewangelię, nieustannie działa w Ludzie Bożym. On sam poucza nas, jak winniśmy się wsłuchiwać w wiarę ludu i jak głosić Słowo podczas każdej Eucharystii. Stąd przepowiadając, należy wiedzieć, co należy mówić i znaleźć właściwy sposób, żeby to powiedzieć. Żeby wiedzieć, co należy mówić, trzeba nieustannie wsłuchiwać się w natchnienia Ducha Świętego, który przecież nieustannie działa w Ludzie Bożym i dokonuje jego nieustannej autoewangelizacji (EG 139).

Głoszenie słowa Bożego – zauważa Franciszek – przypomina dialog matki z dzieckiem. Matka kocha swoje dziecko, z kolei dziecko wiedząc, że jest kochane, ufa, że każde pouczenie służy jego dobru. Zaangażowanie ze strony matki polega na tym, że słucha swojego dziecka, wysłuchuje trosk, o których dziecko opowiada,

---

sobie na pytanie: Co tekst biblijny mówi nam? Trzeci etap modlitwy (*oratio*) zakłada pytanie: Co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo? Ostatnim etapem jest kontemplacja (*contemplatio*). Na tym etapie modlitwy przyjmujemy dar od Boga w postaci Jego spojrzenia, co w konsekwencji każe postawić sobie pytanie: Jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan? Zob. Benedykt XVI. 2010. *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini”*. Kraków: Wydawnictwo M, 92.

<sup>8</sup> Zob. Stanisław Dyk. 2016. *Homilia. Droga do żywego poznania misterium Chrystusa*. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”, 89.

i tym samym uczy się od niego. W tym dialogu macierzyńsko-dziecięcym panuje duch miłości.

W tym pięknym obrazie, którym posłużył się papież, możemy dostrzec swego rodzaju przypowieść alegoryczną. Matką jest kochający Kościół, a dzieckiem – Lud Boży, który odczuwa tę miłość. Z ufnością karmi się słowem matki, ponieważ wie, że każda matka chce wyłącznie dobra swojego dziecka (EG 139). Z kolei duchem miłości jest Duch Święty, który sprawia, że Kościół przez głosicieli Dobrej Nowiny nie tylko poucza Lud Boży, ale wchodząc w realny dialog z żywym Słowem Bożym, sam jest przez Ducha Świętego pouczany o tym, jakie treści należy głosić i jaką metodą się posłużyć, aby przepowiadanie było skuteczne. W ten sposób papież Franciszek ukazuje dynamiczną rolę Ducha Świętego, który nie ograniczył swojego działania do natchnienia biblijnego, ale realizując swą dynamiczną misję, ciągle jest obecny, nieustannie inspiruje i przez swoje subtelne oddziaływanie kieruje Kościołem przepowiadającym Jego Słowo. Należy przy tym zauważyć ścisły związek nauczania papieża Franciszka, w kontekście roli Ducha Świętego we wspomnianym przez niego dialogu Boga ze swoim ludem, z orzeczeniami Dekretu o misyjnej działalności Kościoła Soboru Watykańskiego II:

Jak sam Chrystus przejrzał serca ludzi i doprowadził ich w prawdziwie ludzkim dialogu do Boskiego światła, tak niech Jego uczniowie, napełnieni głęboko Duchem Chrystusa, poznają tych, wśród których żyją, i niech z nimi przebywają w taki sposób, aby sami w szczerym i cierpliwym dialogu uczyli się, jakiego bogactwa szczodry Bóg udzielił narodom; równocześnie zaś niech próbują to bogactwo oświecić światłem ewangelicznym, a także wyzwolić i podporządkować władzy Boga Zbawcy<sup>9</sup>.

Przez wspomniany dialog uczniowie Jezusa, którzy głoszą Jego naukę, mają możliwość poznania tych, pośród których żyją. Mogą uczyć się od nich i być pełnymi podziwu, jak wielkie bogactwo Bóg udzielił narodom. Tym bogactwem w sposób szczególnie jest człowiek, którego należy próbować oświecać światłem ewangelicznym. Jeżeli jednak nie pójdzie tą drogą i nie będzie słuchał słowa Bożego, wskutek czego nie pozwoli, by dotknęło ono jego życia, wtedy stanie się fałszywym prorokiem, oszustem lub pustym szarlatanem (EG 151).

Papież ukazuje również kwestię ubóstwa kaznodziei, które wcale nie musi być powodem do smutku i ograniczenia jego działalności. Często bowiem świadomość własnej nędzy i ubóstwa pozbawia kaznodzieję entuzjazmu i zaangażowania

---

<sup>9</sup> Dekret o działalności misyjnej Kościoła „*Ad gentes divinitus*”, 7.12.1965. W Sobór Watykański II. 2002. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum, nr 11.



w dziele głoszenia Ewangelii. Taki stan, jak zauważa papież, może być również bardzo dobrą okazją, aby nie głosić samego siebie, ani nie dawać innym siebie, ale samego Chrystusa (EG 151). Podobnie zresztą uczynił św. Piotr, gdy przy bramie świątyni ujrzał żebrzącego człowieka, który był chromy od urodzenia: „Nie mam srebra ani złota (...), ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!” (Dz 3,6). Kaznodzieja nie mając wiele, czując swoje ubóstwo, zawsze będzie mógł dać Jezusa Chrystusa. Bóg rzeczywiście chce się nami posługiwać jako swoimi narzędziami, jako istotami wolnymi i kreatywnymi. Orędzie Zbawiciela ma dotyczyć nie tylko naszego rozumu, ale całego jestestwa. Tak usposobiony kaznodzieja gotowy jest, aby spoczął na nim Duch Święty. Tak jak natchnął Słowo, tak teraz pragnie prowadzić głosiciela Ewangelii, jeśli tylko ten podda się jego kierownictwu (EG 151). S. Dyk zauważa, że przepowiadanie Apostołów nie ograniczało się jedynie do proklamacji faktów doświadczenia czysto ludzkiego, lecz zawierało twierdzenia o znaczeniu transcendentnym (por. Dz 2,36). Takiej misji nie mogło zagwarantować zwykle doświadczenie historycznego spotkania z Jezusem, lecz potrzebna była moc równa przedmiotowi przepowiadania. Bez obecności Ducha Apostołowie nie potrafiliby świadczyć, że „tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2,36)<sup>10</sup>.

## 5. Misja uzdrawiania

Papież Franciszek zauważa w Kościele pewnego rodzaju zastój, a nawet lęk względem osoby Ducha Świętego. Z tego powodu zachęca, żeby Go wzywać, aby odnowił Kościół, aby go wstrząsnął, dodał mu zapалу i w konsekwencji odważył się wyjść poza siebie. Franciszek wyraża przy tym sugestie dla współczesnego Kościoła: „(...) chciałbym zachęcić do ewangelizacji bardziej gorliwej, radosnej, ofiarnej, śmiałej, zawsze pełnej miłości i zdolnej do zarażenia innych!” (EG 261). Tak zdiagnozowana przez papieża sytuacja Kościoła na świecie wymaga szczególnej misji uzdrowienia, która nie dokonuje się samoczynnie, ale jest owocem wzywania Ducha Świętego. Do podjęcia zadania głoszenia Jezusa Chrystusa niezbędny jest ogień Ducha, który żarzy się w sercach (zob. EG 261). Ewangelizacja musi się odbywać z Duchem Świętym, ponieważ to właśnie On jest „duszą ewangelizującego Kościoła” (EG 261). Zauważamy tutaj postulat autoewangelizacji, który w sposób szczególny odnosi się do osób zaangażowanych bezpośrednio w przepo-

<sup>10</sup> Stanisław Dyk. 2007. *Duch – Słowo – Kościół. Biblijny model ewangelizacji*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 117.

wiadanie słowa Bożego. G. Siwek, nawiązując do słów papieża Benedykta XVI, który ostrzegł duchowieństwo zgromadzone w katedrze warszawskiej, by unikali „aroganckiej pozy sędziów minionych pokoleń”<sup>11</sup> (25.05.2006), wypowiedział znamienne słowa:

Jezus-Ewangelizator – par excellence – nie mówił „nawracajcie”, lecz „nawracajcie się” (...). Podstawowym środkiem do nawracania innych jest więc nawracanie siebie samego. Dzieło nawrócenia jest procesem, niekiedy długotrwałym, którego nie sposób sztucznie przyspieszyć<sup>12</sup>.

W tym dziele nawracania się niezwykle ważne jest otwarcie się na uzdrawiające działanie Ducha Świętego, który w odpowiedzi na modlitwę przepowiadającego, napenia go darem pokoju. Wszyscy ludzie głoszący Ewangelię powinni otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który uzdrawia na wielu płaszczyznach. Czasem ewangelizator nie potrafi się wyzwolić z lęku czy też własnych słabości, co gasi entuzjazm przepowiadania Chrystusa. Papież przywołuje doświadczenie Pięćdziesiątnicy, kiedy to Duch Święty sprawił, że Apostołowie wyszli ze swoich ograniczeń i zostali przemienieni w głosicieli dzieł Bożych. W ten sposób inspiruje do tego, aby i dziś wzywać podczas modlitwy Ducha Świętego, ponieważ doświadczenie Pięćdziesiątnicy nie jest doświadczeniem jednorazowym. Duch Święty również dziś daje sił do głoszenia Ewangelii śmiało, głośno, w każdym czasie i miejscu (EG 259).

Zaangażowanie w dzieło ewangelizacji wymaga głębokiego zaufania Bogu. Aby zapał misyjny, który znajduje swój wyraz w głoszeniu Dobrej Nowiny o zbawieniu, mógł się zrealizować, niezbędne jest uzdrowienie z nieufności, która ogranicza działalność ewangelizacyjną, a czasem całkowicie ją paralizuje. Stąd też niezbędne jest „głębokie zaufanie do Ducha Świętego” (EG 280). Mając świadomość tego, że człowiek, który podejmuje wezwanie głoszenia Jezusa Chrystusa, narażony jest na wiele trudności – chociażby tych związanych z własną słabością – papież odnosi się do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, ukazując misję Ducha Świętego jako Tego, który zawsze odpowiada i wspiera nas w przeróżnych ograniczeniach: „(...) Duch przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26). Jednakże zaufanie Duchowi Świętemu nie powinno wyrażać się tylko i wyłącznie w biernym przyjmowaniu tego, co nam udzieli, ale winniśmy się raczej skłaniać do nieustannego wzywania Go.

<sup>11</sup> Benedykt XVI. 2006. Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem (1.02.2020), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html/](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html/).

<sup>12</sup> Gerard Siwek. 2007. *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*. Kraków: Wydawnictwo M, 236.

Misja Ducha Świętego nie jest ukazana tylko i wyłącznie jako Tego, który wspiera, ale również leczy to wszystko, co spowalnia w człowieku realizację zadań misyjnych. To zaufanie nie jest sprawą łatwą ze względu na to, że Ducha Świętego nie widzimy. Osoba, która podejmuje misję głoszenia Ewangelii, powinna dać się Jemu poprowadzić oraz zrezygnować z kalkulowania i kontrolowania wszystkiego. Dopiero w ten sposób można doświadczyć Jego subtelnego działania. Papież tę postawę porównuje do zanurzenia się w morzu. W gruncie rzeczy nie wiemy, co nas tam spotka, ale z drugiej strony pozwala to w pełni dać się poprowadzić Duchowi Świętemu, który przecież chce nas oświecać, prowadzić, kierować i pobudzać (zob. EG 280).

## Podsumowanie

Adhortacja *Evangelii gaudium* stanowi źródło inspiracji do podejmowania inicjatyw w zakresie głoszenia Ewangelii we współczesnym, zlaicyzowanym świecie. Misja Ducha Świętego, który pragnie doprowadzić do zbawienia każdego człowieka, nie ogranicza się jedynie do angażowania w niej jedynie osób duchownych. Stąd też papież Franciszek wzywa w sposób szczególny do zaangażowania się w tym dziele również osoby świeckie. Aby podjąć tę misję, należy się wyzbyć lęku i otworzyć na działanie Ducha Świętego, którego misja pragnie się urzeczywistnić przez przemianę serca zarówno głosiciela, jak również słuchacza Dobrej Nowiny. Duch Święty pragnie udoskonalać i wspomagać ewangelizatora, przychodząc mu z pomocą w wielorakich wyzwaniach, a kiedy będzie taka potrzeba, również uzdrawiać te przestrzenie życia, które tego wymagają. W tych działaniach w sposób szczególny uwydatnia się misja Ducha Świętego na polu przepowiadania. Duch Święty jest Duchem twórczym, dlatego chce się udzielać wszystkim ludom i narodom, przenikając ich kulturę. Tak rozumiana misja Ducha Świętego jest odważnym i nowatorskim zaproszeniem papieża do wyjścia ze stagnacji i podjęcia misji ewangelizatora, który zgodzi się na podjęcie trudu głoszenia Ewangelii.

## Bibliografia

- Balter Lucjan. 1998. „O nowy kult Ducha Świętego”. *ComP* 25 (12): 439–457.
- Benedykt XVI. 2010. *Posynodalna adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła „Verbum Domini”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.

- Benedykt XVI. 2006. Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem. Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski. 25–28.05.2006 (1.02.2020). [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html/](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html/).
- Dyk Stanisław. 2007. *Duch – Słowo – Kościół. Biblijny model ewangelizacji*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Dyk Stanisław. 2016. *Homilia. Droga do żywego poznania misterium Chrystusa*. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.
- Franciszek. 2013. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Paweł VI. 1975. *Adhortacja „Evangelii nuntiandi”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. 2000<sup>5</sup>. Poznań: Pallottinum.
- Siwek Gerard. 2007. *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*. W Sobór Watykański II. 2002. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum.

ZYGMUNT NAGEL, prezbiter diecezji opolskiej, mgr-lic., katecheta, absolwent teologii kapłańskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Aktualnie doktorant z zakresu homiletyki na WT UO. Zainteresowania naukowe: teologia, homiletyka, retoryka, sztuka, muzyka. Kontakt e-mail: kingzet2010@gmail.com